

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. Jenerał Jazdy Hr. *Palen* przybył do *Warszawy*. — Szambelan i Dyrektor Kancelarji Sekretarjatu Stanu *Turkuł*, wyjechał do *Jamajłowa*.

Czyniąc zadosyć Art: 29 Dekretu Król: z d. 29 Sycza: r. b. o *Banku Polskim*; zgromadzenie Kupców *Warsza*: na posiedzeniu d. 20 b. m. odbytem, pod przewodnictwem Radcy Stanu Prezydenta Miasta *Warszawy*, wybrało 6 Radców handlowych w *Banku* zasiadać mających, to jest: *Wojci: Sommera, Henry: Veltiusena, Ferdy: Sturm, Karola Szolca, Toma: Evansa, Samu: Frenkla*. Instalacja Radców handlowych, odbyła się w d. 25 b. m.

Damy Kwestujące w *Wielki tydzień* r. b. zebrały dla nieszczęśliwych złp. 15 353 gr. 19 iakoto: *Xżna Leonowa Sapieżyna* zł. 4578 gr. 8. *Hrabina Antonina Polocka* zł. 2991 gr. 29. *Jenerałowa Kurnatowska* zł. 2385 gr. 10. *Hrabina Wielopolska* zł. 2003 gr. 1. *Hrabina z Zajączków Lubieńska* zł. 1843 gr. 1. *Jenerałowa Falkowska* zł. 1552. Summy te podzielone zostały pomiędzy Szpitale *Warszawskie* wszelkich wyznań.

Wczoraj wpołudnie wyznaczona została *Wystawa* płodów krajowego przemysłu, w salach głównego Ratusza. Lubo wielu fabrykantów nieukończyło jeszcze swych wyrobków, a niektórzy, znalazłszy kupców na piękne swoje gokusztu dzieła, sprzedali je wcześniej; wszelako 3 duże sale znacznie są napełnione. Miedzy

innemi piękny sprawują widok dywany w zupełnie nowych wzorach z fabryki dawniej rządowej, a teraz PP. *Gejzmera i Veltiusena*. W tej wzorowej fabryce jest wermistrzem *Hoch* a farbiarzem *Wolfring*, od których dokładność w wykonaniu tych pięknych wyrobków zależy. Znawcy oddają wielkie zalety ogromnym śrubom żelaznym z tokami rządowych, ressorom do karety ze szczególną pilnością wyrobionym. Miedzy suknam i uważano piękny postaw czar-nego koloru z *Opatówka P. Fiedlera*. Bawełniane wyrobki wznac niejszej obfitości są teraz niżeli na wystawach poprzednich, a między temi z własnej przędzy różne tkanki z *Lipkowa* z rękodzielni PP. *Paschalisa i Berharda*, tudzież z *Łodzi P. Wendischa*; między ostatnimi znajdują się także cienkie pończochy z własnej przędzy tego przedsiębiorcy. Powszechnie od dawano sprawiedliwość gustownym i z wzorową pilnością wykonanym robotom siodlarskim P. *Hartmana*. Wreszcie znajdują się: sukienko *Damskie*, *czekasy*; wyrobki złotnicze; platerowane srebrem na miedzi; zegar z szafką bronzową połączoną fabryki P. *Gregoara* i z wermiem roboty P. *Gembarszewskiego*. Duży zegar wieżowy, cały żelazny, wyrobiony w rządowej mennicy. Bieliana stołowa *Lniana* i *bawełniana*; skórki zamszowe i roboty rękawicznicze; 4 fortepiany; *Buzuton* nowy instrument muzyczny; rozmaite maszyny rolnicze, magiel angielski, skóry podeszwowe, szczotki i szczoteczki w rozmaitym kształcie i do różne

go użytku; różne odlewy żelazne; sztuczne kwiaty z magazynu P. Szowo w gęście paryżkim; pióra strojne P. Dabas, między którymi piękne i bardzo gustowne kwiaty z piór krajowych. Parasole i parasoliki; otówki; stolarszczyzna; przędzalniana; próbki lnu; orzeszki iedwabnicze i pela czyli surowy iedwab z *Kazimierza* od Pani *Roiewskiej*, ingzkie kapelusze plecione z trzciny i rybiego rogu; perfumy i kadzifa, faianse i garnuszki kamienne, szkło szlufowane z *Barczucej*, hafty pelowena kanwie i t. d.

JPP. *Jan Greffkowiez* Podpisarz Try: Cyw: Wtwa Mazowiec; *Ignacy Piotr Kaczyński* Jukwirent Sądu Policji Popraw: Wtła Płockiego, złożyli Najwyższy Sądowy Examen wskutku którego, Swiadectwa zdolności do sprawowania Wydziału tego Urzędów III-ej klasy z przyzwotytem dla kraju użytkiem otrzymali.

Wczoraj ciepla było stopni 22.

ROZMAITOŚCI.

R. 1465, *Jerzy Dąbrowski* Starosta Słuchowski pojmał był iednego Szlachcica Pomorskiego, bogatego *Marcina Lissowica*, którego u siebie w zamku Słuchowskim chował tak długo, ażby mu się okupił. Ten się potym tak był stowarzyszył z Starostą, iż wolno pozamku chodził, a widząc, iż nasi cierpieli w żywności, począł traktować z Dąbrowskim Starostą, aby go wolno puścić, obiecując mu przywieść z domu swego albo imienia, maki z potrzeby, a przedtym się zmówił z Pomorczykami opodanie zamku, którzy też pospołu za Draby między Polaki służyli. *Dąbrowski* tedy Starosta predko uwierzywszy onej obietnicy, wypuścił onego Szlachcica *Lissowica*, który iakoby się iszcząc w słowie, przywiózł 4 wozy pełne maki do *Słuchowa*, a przy każdym wozie po 4chmężów pierwszych wybranych i zbrojnych, krom woznic, którzy nie podlejsi byli

przystawił, iakoby dla bezpieczeństwa i obrony w drodze, aby ich *Krzyżacy* gdzie nie zaskoczyli. Z tą tedy mąką i z onymi Stafirami gdy był do zamku wpuszczony, wnet Starostę samego i Towarzysze, także sługi iego bez wieści pojmał, za pomocą Pomorczyków Drabów, z którymi się przedtym zmówił i wsadził w więżą głęboką, a zamek Słuchów w moc swoją wziął, a tak z więznia chytrego Pan, a z Pana nieopatrzego wnet więzien został. —

Posłuchanie u Sultana Tureckiego. — Sultana mniema, że następca Proroka powinien być nie przystępnym, i gdyby to zgadzało się z polityką, pewnieby przed swem obliczem nie pozwolił stawiać Posłom Mocarstw europejskich; iednakowoż w czasie całego swojego pobytu, 2 razy iego wielkość oglądać mogą; to jest: po przybyciu i przed odjazdem. Wszystkie sprawy odbywają się przez *Dragomanów*. Miałem sposobność (mowi ieden ze świętych autorów podróży do *Turcji*); być obecnym posłuchaniu *Niderlandzkiego* Posła. Jego Sultańska Wielkość przy takiej okoliczności, posyła straż podług dawnego zwyczaju złożoną z 300 do 400 ludzi. Janczarowie dawniej odbywali tę służbę, i z chęcią to czynili dla nagrody, która ze strony Posła zawsze ich czekała. O 5tej godzinie zrana tłumy Janczarów zebrały się przed pałacem Posła *Niderlandz*: oni zaczęli marsz przy odgłosie muzyki, za niemi iechali konno Poseł, iego Sekretarze, Tłumacze i znaczniejsi Kupcy *Niderlandcy*. Takim porządkiem postępowaliśmy aż do końca przedmieścia *Galata*; tu wsiedliśmy do ozdobnych pojazdów *frankami* zwanych i wjechaliśmy między *Tureckie* mieszkania, wśród nich przygłi nas urzędnicy dworu wystąpi przeciw nam przez *Sultana*, dali nam kosztowne przybrane konie i w ich towarzystwie udaliśmy się prosto do *Seraiu*, gdzie wstąpiliśmy naprzód

do przeznaczonego nam Kiosku. W kilku minutach po naszym przybyciu, wszedł *Wielki Wezyr z Mustym, Agą, Kuczuk-Baszą* i innemi urzędnikami, i usiadł na wielkim dywanie. Posłuchanie odbywa się pospolicie w tym dniu, gdy Janczarom, a teraz regularnemu wojsku żołd wypłacaia; Sultan bowiem chce pokazać swe skarby i regularność, z jaką wypłacaia żołd tego wojsku. Przyniesiono kilka tysięcy małych worków ze złotem, naprzód do Wezyra, a potem do Agi Janczarów, nareszcie wystawiono je na widok. Kompanje mające żołd otrzymać, z niecierpliwością w pewnem oddaleniu czekały; za danym znakiem rzuciły się na te worki jak pastwo na łup iaki. Po tej ceremonji wypłacenia żołdu, przyniesiono okazałą ucztę do Kiosku, przy której bez przerwy 6 godzin staliśmy, prócz Posła, który za przybyciem Wezyra otrzymał pozwolenie siedzenia. Półmiski stawiono na małych stolikach, przy których staliśmy. Każdy stół zostawał pod zarządzaniem Ministra albo iakiego znakomitego urzędnika. Ja stałem przy Tefterdarze (Ministrze Skarbu) który wielkie dla mnie okazywał uszanowanie. Naprzód zastawiono ryż, czyli pilaf, ten jedliśmy tyżkami szylkretowemi; przy innych potrawach stosowaliśmy się do zwyczajów wschodnich narodów, w używaniu narzędzi stołowych. Zaledwieśmy iakiego dania skosztowali, natychmiast zabierano je z przed nas, a niewolnicy w tyle toczyli kłótnie o szczątki, co wcale niezgadzało się z powagą dyplomatycznej uczt. Po kawie posłaliśmy na jeden z dziedzińców Serajowych, na którym wystawiono podarunki Króla Niderlandzkiego dla Sultana. Tu złożyliśmy broń i wdzieliśmy obszerne sutrag; w tedy każdego z nas wzięło pod rękę po dwóch urzędników dworu, i z tą okazałością z zachowaniem wszelkich przepisów ostrożności wprowadzono nas do pokoiów Jego

Wysokości.

Dnia 10 Lipca r. p. odbyło się doroczne posiedzenie *Akademji Moskiewskiej* w rocznicę bitwy pod *Pułtawą*, na którym Professor *Alfoński* czytał rozprawę w języku łacińskim, o miejscowych przyczynach chorób które zależą od klimatu i rozmaitych cechach tych, które z nich pochodzą. Profe: *Iwanowicz* czytał rzecz o szczególnych własnościach, przez które autorowie klasyecz: Grecy nabyli nie zaprzeczonego i wyłącznego prawa, kierowania gustem w literaturze, nie tylko w czasie bytu politycznego Grecji, ale nawet w odległej potomości. Profe: *Merzliakin* czytał wiersz pod tytułem *Pułtawa*. Nakoniec Pro: *Szczeplin* Sekretarz Rady Unii: przedstawił krótki historyczny obraz prac Uniwersytetu w ciągu upłynionego roku. Z tego obrazu dowiedzieć się można, że w instytucjach do wydziału Uniwersytetu Moskiewskiego należących, znajdują się uczniów 11,453. Uniwersytet na rok 1828 podał następujące zadanie: »Prawo Rzymskie iaki miało wpływ na prawo fundamentalne narodów Europejskich i na prawodawstwo cywilne« Nagrodą jest 250 rubli.

Myśli. Zbytek tam się zaczyna, gdzie się kończą istotne potrzeby natury. — Między wszystkimi gałęziami bogactw, rolnictwo wydoskonalone, jest zawsze najgruntowniejszą podstawą. — Zdrowa filozofja jest podstawą prawoznawstwa. — Pod kierunkiem *Arystotelesa* *Alexander* stał się panem świata, przez zasady *Plutarcha* i przez przykład *Sullego*, *Trajan* i *Henryk IV* stali się wzorem Królów. — Fałszywie powiedziano, że świat jest teatrem, a ludzie aktorami, przeciwnie, teatr jest światem, a aktorowie ludźmi, gdyż na teatrze aktorowie wystawiają świat i ludzkie na nim postęпки. — *Dłużnik* uczciwy mający pieniądze i chęć zapłacenia, dopóki się z długu nie u-

ićci jest strożem cudzej własności. *Dłużnik* mający pieniądze, ale lubiący odwlekać zapłatę, jest przykrym mamiciem wierzycielowi swemu. *Dłużnik* mający pieniądze, a niechęcy się uiszczać jest szalbierz. *Dłużnik* w nie-sposobności uiszczenia się mimo najlepszej chęci, jest do politowania. *Dłużnik* nie mający pieniędzy ani chęci uiszczenia się, jest trutniem społeczności ludzkiej.

S z a r a d a.

Pierwsze zwrócone, mienie bogaci rolnika,
2gie z 3ciem wygodą jest dla wędrownika,

A wszystko bywa w ręku Malarza

Czasem Mularza

A nawet Stolarza.

(Zeszyta Szarada *Ritka*.)

DONIESIENIA.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Z powodu oświadczonego zagubienia Książki Służbowej Rzetkowskiego Andrzeja uzyskanej w Biórze Kontroli Służących w r. z. za Nrem Kontroli Głównej 1051 wydanej i zaniesionej prośby pod d. 29 Grudnia r. z. o wydanie powtórnej na skutek Ar. 73 Postanowienia Xiecia Namiest. Król: zd. 24 Grudnia 1823 r. wzywa niniejszym znaleźć wspomnianej Książki, aby takową do Bióra Kontroli Służących oddać, a zarazem ostrzega publiczność, iżby przywłaściciela tejże Książki wprowadzić nią mogącego, przytrzymawszy z tą Książką do właściwej Władzy Policyjnej, dla powzięcia do kar prawem przepisanych przedstawił: — Warszawa dnia 10 Maja 1825 r. — Vice Prezydent *Lubowidzki*. — Za Sekretarza Generalnego *Wiernicki*.

Kucharz kawaler opatrzoney w przyzwoite świadectwa, życzy objąć obowiązki w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1778.

Do naiecia od Sgo Jana r. b. na piersem pietrze sześć Pokoi, z Kuchnią, Spizarnią, Stajnią, Wozem, wnia; przy ulicy Fawery Nr 1993; ocenie i warunkach dowiedzieć się można u Gospodyni.

W dniu 26 Maja na Bielanaach przy namiocie, zapomniane zostały dwa Parasoliki Damskie jeden zielony jedwabny drugi szarego batystu, uprasza się żaskawego, znalazcy o oddanie tychże do Handlu Józefowicza pod Filarami za nagrodą 4 Ruble srebrem.

Dnia onegdajszego zgubione zostały kupony od Listów Zastawnych Nr 16,981 i 4117. Łaskawy znalazca raczy oddać do domu W. Kelera Nr 445.

W domu pod Nr 390 przy ulicy Krakowskiej Przedmieście wprost Placu Saskiego, są dwa lokale do naiecia od Sgo Jana 1wsze pietro składające się z Siniu Pokoi, Stajni i Wozowni, tudzież Sklep przy którym 4 Pokoie i 7 Piwnic.

Osoba szlachetnie urodzona od kilku lat zostająca w Dobrach Rządowych Załubice Obwo: Stanisk w obowiązkach Ekonoa Aktuarjusza Z. W. G. i ztemiż dobrze oswoiona, życzy w podobne obowiązki od 94 Czerw. r. b. wejść. Ktoby życzył takową przyjąć raczy się zgłosić Listownie do Serocka, lub umyślnym postępcem.

Dwie Wioski w Woiewodztwie i Powiecie Krakowskim na samej granicy Król: Pol: i Okręgu Wol: M. Krakowa położone, z których jedna do Królestwa, druga do Okręgu W. M. Krakowa należy, grunta w połowie Pszenno-Jęczmienne, w półowie Żytno-Owsiane, przeszło 500 mor: Chet: wynoszące, z dostateczną Pańszczyzną, Łąki, Staw duży, Basek mor: 56, Dębina, Lipina, Leszczyna i Sosnina zarosniętej posiadające, mające Rzekę przez jednę z tych wiosek i Ogród, Młyn o 4 kamieniach i stepie idącą, w dostateczną wodę i wielką służę na przybytek wody będąc zabezpieczony. Mieszkanie obszernie i dogodne z 12 sztuk złożone, Ogród owocowy i spacerowy w miejscu przyiemnem, przy Trakcie bitym szose o milę 1 od Wolnego Miasta Krakowa i Rzeki Wisły, są z wolnej reki do kupienia na monetę brzęczącą lub biletu bankowe. Udać się należy do Właściciela tych wiosek w Krakowie na małym Rynku zamieszkałego, lub w Mieście Woiewódzkim Kielechach do W. Krzyżanowskiego Patrona Tryb: Woie: Krak: dla odebrania dalszej informacji.

Folwark w Powiecie Błońskim Woiewódz: Mazowieckiem o mil 5 od Warszawy, w gruntach dobrych w lasach, łąkach i pastwiskach obfitych, mający ludzi dostatek i z wszelkimi dogodnościami, z wolnej reki jest do sprzedania, dalszą informacją powziąć można przy ulicy Freta pod Nr 265 na drugiem pietrze u gospodyni domu.

Kocz modny, dobrze zbudowany, zielonego koloru, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Freta i Długiej Nr 280.

TEATR. Jutro *Co kto lubi*. JPP. *Cymmermannie* wykonają sceny z różnych Oper.